

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej w J.
przeciwko "B." spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 grudnia 2022 r.,
zażalenia powódki na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 20 maja 2022 r., sygn. akt I ACa 503/21,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze zasądził od pozwanego B. sp. z o.o. w J. na rzecz powoda Wspólnota Mieszkaniowa ul. [...] w J. kwotę 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 marca 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygając o kosztach procesu.

W wyniku apelacji wniesionej przez obie strony Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 20 maja 2022 r., uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo, jak i oddalającą powództwo co do kwoty 1 298 274,60

zł z odsetkami i co do kosztów procesu, przekazując w tym zakresie sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.), gdyż uznał, iż znaczna część dochodzonego roszczenia uległa przedawnieniu, chociaż nie poczynił ustaleń odnośnie do czasu ujawnienia się kolejnych wad w budynku, z którymi strona powodowa utożsamiała nienależyte wykonanie zobowiązania z umów wyodrębnienia i sprzedaży lokali mieszkalnych, dochodząc zapłaty odszkodowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji, uznając, że w zakresie roszczenia przewyższającego kwotę 200 000 zł żądanie jest przedawnione, uchylił się od oceny roszczenia odszkodowawczego (art. 471 k.c.), przez co nie rozpoznał istoty sprawy.

Według Sądu Apelacyjnego przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien najpierw poczynić ustalenia w przedmiocie terminu, w jakim doszło do ujawnienia się poszczególnych wad oraz czy w związku z ich ujawnieniem powstała szkoda w majątku powodowej Wspólnoty. Dopiero po ich ustaleniu możliwa będzie ocena, czy pozostające w związku z wadami roszczenie o naprawienie szkody (co do kwoty 1 298 274,60 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od wskazanych kwot i dat) uległo przedawnieniu. W zależności od wyników tej oceny Sąd pierwszej instancji powinien odnieść się merytorycznie do tego roszczenia, oceniając jego zasadność pod kątem przesłanek z art. 471 k.c. Sąd ten powinien również szczegółowo odnieść się do zarzutów strony pozwanej zgłoszonych w stosunku do dowodu z opinii biegłej sądowej D. D..

Na powyższe rozstrzygnięcie zażalenie złożyła powodowa Wspólnota, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

1/ art. 380 i 378 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że apelacja pozwanego zawiera wnioski o rozpoznanie postanowień dowodowych Sądu Okręgowego, choć w petitum apelacji pozwanego takiego wniosku nie zawarto, wskutek czego postanowienia te uprawomocniły się i Sąd Apelacyjny nie mógł ich uwzględnić;

2/ art. 382 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego i poczynienia własnych ustaleń, pomimo istnienia takiego obowiązku;

3/ art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uchylenie wyroku Sądu Okręgowego pomimo niezaimplementowania przesłanek wskazanych w tym przepisie, przy jednoczesnym zaniechaniu przeprowadzenia postępowania dowodowego i poczynienia własnych ustaleń w oparciu o dowody przeprowadzone w obu instancjach.

Wskazując na powyższe zarzuty, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹ §1¹ k.p.c., jest wąska, ograniczona wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego, czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że rozpatrując takie zażalenie, Sąd Najwyższy weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Przedmiotowe zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do meritum (zob. m.in. postanowienia SN: z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014, nr 1, poz. 4; z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, i powołane w nich orzeczenia).

Do nierozpoznania istoty sprawy (a ta przesłanka stanowiła podstawę wydania zaskarżonego wyroku) dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji

zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, błędnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna unicestwiająca roszczenie albo przesłanka wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (zob. orzeczenie SN z 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienie SN z 5 marca 2015 r., V CZ 126/14). Przykładem jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z powodu błędnego przyjęcia, że dochodzone roszczenie jest przedawnione (zob. postanowienia SN: z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z 2 czerwca 2016 r., I CZ 32/16), przy założeniu jednak, że sąd ten jednocześnie nie zbadał kwestii istnienia dochodzonego roszczenia.

W związku z tym w zażaleniu wniesionym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. strona może zarzucić jedynie dopuszczenie się przez sąd odwoławczy błędnej kwalifikacji występującej w sprawie sytuacji procesowej jako odpowiadającej podstawie orzeczenia kasatoryjnego, o której mowa w art. 386 § 4 k.p.c., i wykazywać, że nie doszło do nierozpoznania istoty sprawy lub że nie jest konieczne przeprowadzenie w całości postępowania dowodowego. Nie jest natomiast dopuszczalne formułowanie w zażaleniu zarzutów odnoszących się do zasadności dokonanej przez sąd odwoławczy merytorycznej oceny zarzutów apelacji.

Analiza uzasadnienia orzeczenia prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny niewłaściwie zinterpretował przesłanki orzeczenia kasatoryjnego ujęte w art. 386 § 4 k.p.c. Rozpoznanie istoty sprawy wymaga zawsze prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu; bez tego zabiegu nie jest możliwe dokonanie oceny żądania pozwu w płaszczyźnie prawa materialnego. Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie, że od wyjaśnienia rzeczywistej treści żądania i zdefiniowania spornego stosunku prawnego zależy zakres niezbędnych ustaleń faktycznych. Bez ustalenia podstawy faktycznej nie jest możliwe dokonanie oceny prawnej, czyli zbadanie materialnej podstawy żądania (zob. np. postanowienia SN: z 20 lutego 2014 r., I CZ 114/13; z 25 lipca 2019 r., I CZ 49/19).

Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dwóch różnych przyczyn. Jeżeli chodzi o część oddalającą powództwo, podstawą było nierozpoznanie istoty sprawy, jeżeli zaś chodzi o część uwzględniającą powództwo – brak

szczegółowego odniesienia się do zarzutów strony pozwanej w stosunku do przeprowadzonej opinii biegłej sądowej.

Nie ulega wątpliwości, że uwzględnienie przez sąd pierwszej instancji zarzutu przedawnienia i oddalenie z tej przyczyny powództwa, bez jego merytorycznego rozpoznania, stanowi klasyczną sytuację nierozpoznania istoty sprawy, jeżeli sąd drugiej instancji nie podzieli poglądu sądu niższej instancji odnośnie do zarzutu przedawnienia, a więc uzna go za niezasadny. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie. Jak bowiem wynika z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, uznał on za przedawnione roszczenie w zakresie rozszerzonego powództwa, a za konieczne uznał rozpoznanie odszkodowania „w zakresie wyłącznie zgłoszonego w pozwie” (s. 19 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Sąd drugiej instancji wytknął natomiast uchybienia Sądu Okręgowego polegające na zaniechaniu poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie do czasu ujawniania się kolejnych wad w budynku, z którymi strona powodowa utożsamiała nienależyte wykonanie zobowiązania. Sąd drugiej instancji podniósł, że „w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy winien był ustalić, w jakim terminie poszczególne wady się ujawniały, czy w związku z ich ujawnianiem się powstała szkoda w majątku powodowej wspólnoty, a dopiero po ich ustaleniu możliwa będzie ocena, czy pozostające w związku z wadami szkody i roszczenia o ich naprawienie uległy przedawnieniu” (s. 9 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Co więcej, Sąd Apelacyjny podkreślił, że „przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien najpierw poczynić ustalenia, które pozwolą na dokonanie oceny zasadności zarzutu przedawnienia w odniesieniu do kwoty 1 298 274,60 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od wskazanych kwot i dat” (s. 10 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Z powyższego wynika, że Sąd drugiej instancji nie uznał, że zarzut przedawnienia odnośnie do kwoty 1 298 274,60 zł wraz z odsetkami był niezasadny (co stałoby w opozycji do stanowiska przyjętego przez Sąd pierwszej instancji), ale uznał ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy za niewystarczające do prawidłowego rozpoznania tego zarzutu. Taka sytuacja nie spełnia przesłanki nierozpoznania istoty sprawy. Sąd drugiej instancji – jako sąd merytoryczny – powinien był bowiem uzupełnić (jeżeli było to konieczne) ustalenia faktyczne Sądu

pierwszej instancji, a następnie ocenić zasadność zarzutu przedawnienia. Dopiero jednoznaczne przesądzenie, że ocena tego zarzutu dokonana przez Sąd Okręgowy była niezasadna, uprawniała do uchylenia wyroku tego Sądu, gdyż faktycznie nie rozpoznał on merytorycznie żądania pozwu w części rozszerzonej, uznając to roszczenie za przedawnione. Sąd Okręgowy uznał, że znaczna część roszczenia uległa przedawnieniu, rezygnując tym samym z oceny roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 471 k.c., ale nie zwalniało to Sądu Apelacyjnego z uzupełnienia ustaleń faktycznych, jeżeli uznał on, że takie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy nie były wystarczające do rozpoznania zarzutu przedawnienia.

Odnosnie do uwzględnionego żądania pozwu Sąd Apelacyjny tak naprawdę nie wskazał, która przesłanka stanowiła podstawę uchylenia wyroku, powołując się jedynie na brak szczegółowego odniesienia się do zarzutów strony pozwanej w stosunku do przeprowadzonej opinii biegłej sądowej. Nie przesądza to ani o nierozpoznaniu istoty sprawy (w powyższym rozumieniu), ani o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Faktem jest, że Sąd Okręgowy bardzo lakonicznie wypowiedział się na temat zarzutów pozwanej spółki co do opinii biegłej sądowej (s. 23 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego), ale jeżeli Sąd Apelacyjny uznał (*nota bene* słusznie), że takie odniesienie się do zarzutów jest niewystarczające, powinien był uzupełnić argumentację w tym przedmiocie, rozpatrując szczegółowo zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji.

Na marginesie można wskazać, że należałoby rozważyć, czy w przypadku uznania, że nie doszło do przedawnienia roszczenia co do kwoty 1 298 274,60 zł, zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w tym zakresie, ale pozostawało to poza ramami postępowania zażaleniowego.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym

postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

[as]

l.n